

OGURA HYAKUNIN-ISSHU
W KASZUBSKIM PRZEKŁADZIE
WITOLDA BOBROWSKIEGO

Kiedy na czwartej konferencji z cyklu „Słowo – z perspektywy językoznawcy i tłumacza” (Uniwersytet Gdański 21–22 października 2010) informowałem o tłumaczeniach na kaszubski i z kaszubskiego¹, mogłem tylko jakby na marginesie zauważyć, że na język kaszubski kilka wierszy japońskich poetów przetłumaczył Stanisław Janke, mianowicie: Yamamura Bochō, *Świato wszelejaczęgò jistnienio*; Hagiwara Sakutarō, *Smùtnò miesądzowò noc*; Moro Saisei, *Rodzynnò nies*; Ōki Atsuo, *Wiater, lisk i lëst na drzewie*; Aida Tsunao, *Dżëwò kaczkã*; Murano Shirō, *Pò drëdżi stronie mùru*², wszystkie pośrednio z przekładu polskiego³.

Rok później, na konferencji w Wejherowie (2011) poświęconej tłumaczeniom na język kaszubski, mogłem tę wiadomość poszerzyć o to, że Witold Bobrowski, obecny na tej konferencji, powiadomił mnie w 2010 r., iż „kùnczi dolmaczëc japòńszci *Zbiérkë z Ôgùra – 100 wierzów òd 100 àutorów*”⁴; przesłał mi też elektroniczną próbę całości. W połowie 2013 r. tomik ten ukazał się drukiem. Na jego karcie tytułowej czytamy: Fudziwarów Teika, *Wiérzëznica z Ogura abò sto piësnì òd sta piësniodzëjów*, na kaszëbszci tołmaczil Bòbrowszich Witòld, *Głodnica–Wejrowò 2013*⁵; te same informacje zostały podane po japońsku na ostatniej stronie książki, a więc tu miejsce wydania Głodnica i Wejherowo, a także sponsorów wypisano po japońsku. Na odwrocie karty poprzedzającej ostatnią kartę tomiku można przeczytać japoński tekst wstępu Motokiego Nomachi; jego zaś tłumaczenie na kaszubski otwiera tomik, liczący 200 stron i 4 nlb.

¹ Zob. J. Tredér, *Tłumaczenia na kaszubski i z kaszubskiego (w przeszłości i dziś)* [w:] *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*, t. 4, red. A. Pstyga, Gdańsk 2012, s. 243–253.

² Zob. S. Janke, *Piësniodzëjanië*, Gdańsk 2003.

³ Przekład polski: *Wiśnie rozkwitłe wśród zimy. Antologia współczesnej poezji japońskiej*, oprac. A. Kazuko, W. Kotański, T. Śliwiak, Tokio 1992.

⁴ Zob. J. Tredér, *O przekładach na kaszubski i z kaszubskiego* [w:] *Tłumaczenia na język kaszubski. Osiągnięcia, metody, cele (materiały pokonferencyjne)*, seria: Biblioteka Kaszubska, Wejherowo 2012, s. 16.

⁵ Na odwrocie karty tytułowej wymienieni są sponsorzy: Klub Karate Wejherowo, MPiMK-P w Wejherowie i Stowarzyszenie Akademia Głodnica. Nadto tłumacz dziękuje Grzegorzowi Schramkemu „za bëlné doradë przë tołmaczenim”.

Doktor Motoki Nomachi (ur. 1976 r.), slawista z Uniwersytetu Hokkaido w Sapporo, zna dobrze polski, a także nieco kaszubski. Kilka razy był na Kaszubach, m.in. w Gdańsku na Uniwersytecie Gdańskim, w Wejherowie i Głodnicy (u W. Bobrowskiego). Opublikował też kilka artykułów dotyczących języka kaszubskiego. W swoim wstępie napisał m.in.: „Tëli, co jô wiém, no dolmaczenié to je pierszô ksążka pò kaszëbskù na japónsczi témat...” i „Procëm wszelejacji trudnoscë Wasta Bòbrowsczi mô baro bëlno przedolmaczoné nasze wierzczi na kaszëbsczi, nawetka z filologicznëma dopowiedzenia”.

Witold Bobrowski (ur. 1955 r.) pochodzi z Limanowej, jednak po kądzieli jest Kaszubą, który nauczył się kaszubskiego. To działacz społeczny, plastyk (rzeźbiarz i rysownik), nauczyciel, założyciel i kierownik szkoły z językiem kaszubskim jako wykładowym w Głodnicy (1991), współautor (z K. Kwiatkowską) *Kaszëbsczëgò Abecadla. Twój pierszy elementôrz*⁶ (Gdańsk 2000, 2002) i *Twój pierszy słowôrz. Słowôrz kaszëbsko-pòlsczi* (Gdańsk 2008). To wreszcie pierwszy przewodniczący Rady Języka Kaszubskiego (2006).

W wywiadzie z okazji promocji tomiku (Hel, 3 lipca 2013 r.) W. Bobrowski wspomina, że w 2008 r. trafił w Krakowie na polskie tłumaczenie tej antologii autorstwa Anny Zalewskiej, a potem poznał dokonania na tej niwie Remigiusza Kwiatkowskiego (1913) i Wiesława Kotańskiego (1961). Objasnia też pracę nad przekładem (tłumacząc tu z kaszubskiego): „oryginal japoński (najlepiej wersja w *kanji*⁷, tj. w chińskich znakach, bo tam *kerowa* znaczy *kerowa*) tłumaczyłem sam, czytając komentarze »co miał autor na myśli« i z jakiej przyczyny wiersz powstał. Sprawdzałem rosyjskie i angielskie wersje, a na końcu robiłem swoją »rybkę« (tak nazywają filologiczne tłumaczenie, na którego podstawie mistrzowie dokonują tłumaczenia wiersza)»⁸. O ewentualnym posiłkowaniu się tekstem polskim nie napomknął.

Zbiór *Ogura Hyakunin-issbu – po jednym wierszu od stu poetów* to antologia stu najpiękniejszych wierszy japońskich, wybranych już w XIII wieku przez poetę Fujiwarę no Teikę (Teika Fujiwara) (1162–1241), kiedy ten arystokrata i znawca literatury mieszkał w Ogura, dzielnicy Kioto, skąd też tytuł zbioru: *Zbiór z Ogura*; obowiązkowa lektura w japońskich szkołach. Zbiorek ten przez wieki czytano, przepisywano ręcznie i uczono się go na pamięć. Stał się on też podstawą popularnej gry-rozrywki, uprawianej w związku z Nowym Rokiem, w której używa się kart z wypisanymi wierszami. Polskie jego tłumaczenie A. Zalewskiej ukazało się

⁶ W publikacji tej zamieścił kilka swoich wierszy po kaszubsku pod pseudonimem Klara Meller.

⁷ *Kanji* to znaki (przejęte z chińskiego) japońskiego pisma logograficznego (oddającego morfemy) w liczbie około 50 tysięcy, które przekazują podstawowe znaczenie; mogą mieć po kilka znaczeń; to samo znaczenie może być oddawane większą liczbą znaków. Do czytania gazety wystarczy znać około 2 tysięcy *kanji*, a Japończyk z wyższym wykształceniem zna ich około 5–6 tysięcy.

⁸ T. Fópka, *Z japónsczëgò na naszë. Nowò ksążka*, „Stegna” (dodatek do: „Pomerania” 2013, nr 3, s. 3–5).

w 2008 r.⁹ i zawiera – poza wprowadzeniem i komentarzami do autorów i wierszy: 1) zapis literami japońskimi (*kanji*), przy czym znaki i wersy wydrukowano w ciągu linearnym od lewej do prawej i bez układu zwrotkowego, 2) transkrypcję *romaji* (tj. zapis znaków *kanji* łacinką: *Rōma* ‘Rzym’ + *ji* ‘znak’) i 3) tłumaczenie na polski.

Charakterystyka antologii w wersji kaszubskiej

Autor zbioru został podany w wymowie kaszubskiej i zgodnie z kaszubskim modelem antroponimicznym: *Fudźiwarów Teika*, a więc jak niżej nazwisko translatora: *Bòbrowscziich Wítòld*. Podobnie jest w całej antologii z oddaniem na kaszubski nazwisk autorów wierszy, przy czym część deskrypcyjną (i apelatywną?) nazwiska się tłumaczy, czyli np. *Tenji Tenno* jako *częzer Tendźi*, *Jitō Tennō* jako *częzerowó Dźitō* (kasz. *częzer* – pol. cesarz¹⁰), *Kakinomoto Hitomaro* jako *Kakinomotów Chitomaro*, *chūnagon Yakamochi* jako *ródca kraju strzędńégò stāpnia Jakamoczi* itd. Występującemu w tytule neologizmowi *wiérztnica* (Treczyk) odpowiada polskie *antologia* (wierszy), a użyte w podtytule wyrażenie *sto piesni ód sta piesniódzėjów* zawiera archaiczną formę *ód sta* wobec *ód sto* (rzadko: *ód stu*), a także książkowe podniosłe *piesniódzēja*, tj. inaczej: *spiénórcz*, *spiénóczc*.

Każdemu wierszowi, liczącemu 5 wersów i nazwisko autora (w oryginale i np. w przekładzie polskim – jakby ostatni wers tekstu?), przeznaczono dwie strony (zob. ryc. 1), zawsze lewą i prawą, aby czytelnik po rozłożeniu książki miał przed sobą: po lewej u góry tłumaczenie kaszubskie, a niżej informacje o autorze i komentarz do wiersza, też do języka, np. o grach słownych; zaś po prawej stronie najpierw oryginal japoński znakami *kanji* i w układzie pionowym od lewej do prawej, niżej jego transkrypcję łacinką (w *romaji*), pod nim zaś słowniczek (niby *mam-motrekt*), w którym znaki *kanji* z podawaną obok ich transliteracją w *romaji* i nadto zapisem *hiroganą* objaśnia się odpowiednikami wyrazowymi czy wyrażeniami (wraz z synonimami) kaszubskimi. I taki układ powtórzony został sto razy (tj. sto wierszy), wobec czego zbiorok ma objętość 200 stron. Sporo zatem w antologii tzw. światła. Układ i prezentacja antologii są dość wyszukane. Ładna jest też okładka zbioru (ryc. 2), niewątpliwie pomysłu autora, z charakterystycznymi „naklejkami” ze szkolnych zeszytów.

⁹ Fujiwara no Teiku, *Ogura Hyakunin-isshu, czyli Zbiór z Ogura – po jednym wierszu od stu poetów*, wyd. 1, Poznań 2008.

¹⁰ J. Treczyk, *Słownik polsko-kaszubski*, t. 1–2, red. J. Treder, Gdańsk 1994; niżej także odwołania do tego słownika (dalej: Treczyk).

W moji pustkówni
na zudost' od stolęcë
hewô tak zëjã...
Mieszko na Gôrze Smãtwë -
móm czëtë lëdzkã gôdkã.

méster Prawa Kisen

Kisen Hôshi (úmarl kôl 909), trzëmóny za pótomka czeza Kammu, búddijszi kôsztornik, co bëł rechôwóny do karna. Szesc Mésterów Piesniódzejjñë (六歌仙 Rokkasen). Dzyśo jesmë gwëсны le jedny jegô piesnie, hewô ny ô pustkówni. Bez to ôstôł nazwóny klôsztornik z Gôrë Smãtkù.

Na bëłnô piesniô tacy pòdobô brzëmieniô słów *shika* 'hewô, tak' è 'jelén'; *uji* 'Uji (miono mola)' è 'smútny, kómúdný'. Klôsztornik Kisen Hosni je rôd z úbëtkù, le lëdze przekãsno pówiôdajã, że mieszko na Gôrze Smãtwë.

八
喜
撰
法
師
我
が
庵
は
都
の
辰
巳
然
ぞ
棲
む
世
を
宇
治
山
と
人
は
云
也

Kisen hôshi

waga io wa
miyako no tatsumi
shika zo sumu
yo o Ujiyama to
hito wa ni nari

庵
辰
巳
棲

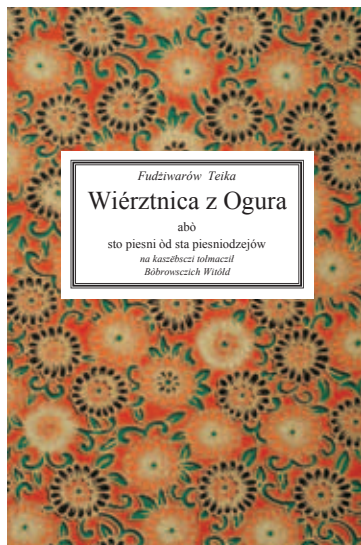
io いお - búda, chalpúska; pustkówniô, pustelnio

tatsu たつ - Smók, Jún; 7-9 gôdzëna reno; piãti znak chińszcégô zodiaku

shi シ/mi み - Żnija; 9-10 gôdzëna reno; szósti znak chińszcégô zodiaku; 辰巳 *tatsumi* たつみ - smók-żnija; pólniowi wzénik, zudost' (czereńk)

sei セイ - zëc, mieszkac; 棲む *sumu* すむ - zëc, mieszkac

Ryc. 1. Rozkładówka tomiku poezji Fudziwarów Teika, *Wiérztnica z Ogura abò sto piesni od sta piesniódzejjów*, na kaszëbsczi tolmaczil Bòbrowszczich Witòld, Głodnica–Wejrowò 2013 (fot. J. Treder)



Ryc. 2a. Okładka tomiku poezji – przód (fot. J. Treder)



Ryc. 2b. Okładka tomiku poezji – tył (fot. J. Treder)

Opis opracowania tłumaczenia jednego wiersza

Jako przykład przytoczę opis 8. *méstra prawa Kisen (Kisen hōshi)* (zob. ryc. 1) – pol. mistrz prawa Kisen: neol. *pùstkòwnió* (Trepczyk) – pol. pustelnia, samotnia; *na żudòst* (zapożyczenie z niem., w pierwszej próbie było: *w pòłniowi wżénik*; neol. *wżénik*, Trepczyk) – pol. na południe; *na Górze Smätwë* (kasz. *smätwa* ‘smutek’, Trepczyk, wcześniej było: *na Smroczy Górze*; kasz. *smroczy* ‘posepny, smutny’) – pol. na Smętnej Górze; *móm częte* ‘słyszałem’ (wcześniej: *pòwiódajà*) – pol. mówią. Poza tym w wersji wcześniejszej w tekście wiersza było jeszcze: „(mieszkóm) *dżę sórnë* (kasz. *sóren* ‘jelén’), ostatecznie wybrano homonimiczne *shika* ‘hewò, tak’ lub ‘jelén’ znalazło się w komentarzu, podobnie jak w tłumaczeniu polskim *shika* ‘sarna’.

Kaszubszczyzna literacka jest ciągle *in statu nascendi*, a w jej formowaniu ścierają się różne tendencje, głównie dwie: po pierwsze, do silnego nawiązywania do kaszubszczyzny mówionej, tj. odmian lokalnych, gwarowych („domowych” pisarzy) i zarazem bliższych polszczyźnie; po drugie, do wykorzystywania i eksponowania charakterystycznych dla kaszubszczyzny historycznych właściwości systemowych we wszystkich podsystemach językowych, aby oddalić kaszubszczyznę literacką od polszczyzny, co jednocześnie oddala ją od odmian mówionych, powodując dodatkowe komplikacje w sferze edukacji językowej. Oczywiście, jest jeszcze tendencja pośrednia, najbardziej wskazana, a więc m.in. bez przesady w archaizowaniu i neologizowaniu, z wyważonym stosowaniem polonizmów i zadomowionych zapożyczeń z niemieckiego.

Znającym choćby ogólnie względnie niskie zaawansowanie uformowania odmiany ogólnej języka kaszubskiego już tych kilka informacji – wraz z poczynionymi tu odniesieniami do słownika Trepczyka – wystarczy, aby z kształtu języka translacji stwierdzić akcentowanie przez tłumacza wyższego poziomu idiosynkratyczności kaszubszczyzny, która w odmianie mówionej wykazuje przecież dość liczne zbieżności z polszczyzną. Można by nawet powiedzieć, że z przyrównania do przekładu polskiego omawianego wiersza „nie uchodziłoby” bez zmian przejąć jedynie trzech wyrazów: *czar* (kasz. *snôżota*), *gdy* (kasz. *częj, czędë*) i *snuć* (kasz. *rojic*).

Ogólny wniosek, sformułowany po analizie jednego wiersza, można rozciągnąć na język translacji wszystkich wierszy¹¹ w tej antologii (*wiérztnicë*), a dotyczy on wszystkich podsystemów języka, a więc nie tylko leksyki, gdzie uwagę zwracają m.in. wyrazy *hewò* ‘takò’ (1¹²), *zymk* ‘wiosna’ (2), *hòwina* ‘zatoka’ (4), *hërlëka* ‘krzik’ (5), *le-çëdło* ‘skrzydło’ (6), *miesac* ‘ksążęc’ (7), *nen jistny* ‘ten sóm’ (7), *żudòst* ‘pòłniowi wschód/wzénik’ (8), *sżłaga* ‘deszcz’ (9), *jistamańno* ‘jistno’ (10). Są wśród tych wyrazów zarówno archaizmy: *rubna* ‘òbùcë, òbleczenié’ (2), *prżitczji* ‘pòchëli, schòdzësti’ (3), *bùszny* ‘pëszny’ (4), jak i neologizmy: *pùstkòwnió* ‘pùstelnica’ (8), *bezdëjno* ‘bezmësl-

¹¹ Pomijam tutaj język komentarzy i słowniczka, o czym uwaga na końcu.

¹² Numer wiersza w antologii. Po wyrazie w tzw. łapkach istniejący ekwiwalent kaszubski bliższy polskiemu.

no' (9), *skwitli* 'o włosach: splotli' (80), *zmijac* 'przemijac', *zminac* (o życiu i pięknie) (9, 45, 85, 96) – ostatni wyraz to neologizm tłumacza.

W tej warstwie leksykalnej pojawiają się archaiczne, ale zarazem produktywne sufiksy, żywotne zwłaszcza w formowaniu odmiany literackiej, np. **-(ow)iszcze**: *rizowiszczę* (1, 71), *gniózdowiszczę* 'firmament', *wiatrzyszczę* (32, 69), *ruchniszczę* (90), *dwórziszczę* (100); **-izna**: *taczężna* (7), *rówizna* (11, 27, 60, 75, 76), *głęboczężna* (76), *mórzczęzna* (97), **-ota**: *milota* (13, 27, 39, 42, 46, 51, 54, 65, 88, 89), *wórnota* (50), *tesznota* (97, 100), *prześzłota* (100), **-ica**: *swiatnica*, *cemica* (79, 85), **-ina**: *górzęny* (32), *rosobowina* (87), *śnieżęna* (96), **-ińc**: *nasznić*, *częzić* (10), *węsznić* (73), **-idło**: *lecędło* (6), **-ownió**: *pustkównió* (8, 47), **-o**: *bezdęjno* (9), *jistamańno* (10), *miłotno* (84); z prefiksów wymienić można **õt-**: *õtęknac* (62).

Zastosowane w tłumaczeniu warianty leksemów noszą również archaiczne cechy fonetyczne, zwłaszcza liczne z grupą ps. **tart*: *sarczj* (6) (w komentarzu jednak: *Mòst Sroczy*), *parpatny* (14), *waręc* (21), *parmiń* (33, 52), *skarń* (40, 86), *darga* (46, 60, 83), *starża* (49, 62, 78), *ùzdarwic* (51), *starna* (81), *ògard* (96), *parpac* (100); ponadto znajdujemy w nich: 1) pomorską realizację sonantycznego /j/ jako *õt*: *czółn* (11), *dołgò* (53, 60, 80), *mólczec* (55), *zmólkeli* (rëbòk) (93); 2) rozwój **ę* > *i/y* (> *è*), np. *òddzëkòwanie* (30), *wycg* (33), *przësëga* (38), *przëygól* (42), *wicy* (44), *zëbny* (74).

Do fleksyjnych archaizmów należą m.in. formy *kamë* (48) i *plom* (51), końc. *-e* w D lp. rzecz. żeń. miękkotemat., np. *wisznie* (kwiat, òdrzënë) (9, 96) czy typ *pòezjëjò* (6), *maszoperjëjò* (93). Więcej archaizmów wykazuje fleksja czasowników, zwłaszcza formy złożone czasu przeszłego: *jem wëszędł* (4), *ùdbòł jem* (15), *zaczął jem* (24), *kerël jem* (40), *òsta jem* (67), *wëszędł jem* (70), *jem wëjachbòł* (76), obok których występują formy lokalne (potoczne) z formami czasowników *bëc*, *miec* i *participium passivi*, np. *je ùszłi* 'ùszedł, przeszedł' (2), (*jò*) *móm czëté* (5, 8, 17), *mó sã wëzbëté* (9), *mósz rzeklé* (21), *mó rozwidnioné* (31), *jò móm zwałpioné* (99). Jest też jedna forma *plusquamperfectum*: *bël ùmarł* (7).

Należy zwrócić uwagę na stosowanie w translacji nieużywanej współcześnie kategorii dualu, a więc form zaimka i czasownika, jak np. *ùsniema* (25), *ma sã widzàła* (43), *ma bësma ni miała* (44), *ma sã pòtkàła* (57), *ma mësliema* (66). Wątpliwy jest jako *pluralis maiestaticus* przykład *chcejce* Bògòwie (24).

Obok archaizmów tłumacz używa różnych właściwości lokalnych (osobliwie centralnokasz.), a więc zarazem potocznych, jak wskazany wyżej czas przeszły z *participium passivi*, ale szczególnie często pojawiają się formy skrócone czasu przeszłego i trybu warunkowego, np. *zdrza* < *zdrzała* (9), *dożda* (21); *zdzijnã* < *zdzijnàła* (28), *sã zrodza* (41), *dosta* (60), *rozwia sã*, *òsta* (67), *stoja* (72), *mòdla* (74) < *mòdlëła*, *skùńcza sã* (87), *zszëmla* (96); wiele ich też w komentarzach, np. *panona*, *lubia* < *lubila*, *òdnosza bë* (2), *òbieca*, *prowadza* (9), *mia* (11).

Nieraz nawet w ortografii występują dawne sposoby zapisu, tj. niezgodne z obecną normą, jak np. *malarzékò*, ale *nadmòrszczi* (4), *mòrzëka* (11), *mòrzëcé* (42), *mòrzëka* (76), *mòrzczęzna* (97), tj. *rż* za *rz*, a także typu *swójgò* (2), ale zgodnie z normą *mòjégò* (18), typ *kerël* (40), *òtkerël* (64), ale według normy *skeril* (57), *sprawił* (67). Ową starszą pi-

sownię stosowali m.in. zrzeseńcy z poetą Treczykiem, autorem cytowanego tutaj słownika. Oni preferowali też spójnik *ë“i*, stosowany w omawianym przekładzie jako wyłączny. Należy zatem zwrócić uwagę na silne nawiązanie tego przekładu do języka grupy poetyckiej zrzeseńców, która wyraźnie i programowo oddalała kaszubszczyznę od polszczyzny. Witold Bobrowski w zakresie języka okazuje się kontynuatorem zrzeseńców. W przypadku tego tłumacza może to być efekt nawiązania do poety zrzeseńca Aleksandra Labudy i posługiwania się tylko słownikiem Treczyka.

Omawiany przekład japońskich wierszy na kaszubski stanowi ostatecznie kulturową ciekawostkę, tj. wypełnia jedną z luk w piśmiennictwie kaszubskim. W antologii ponadto nie zasygnalizowano tego, o czym powiedział tłumacz w streszczonym wyżej wywiadzie, a więc że mają to być tzw. rybki, tj. „filologiczne tłumaczenie”. Od takiego tłumaczenia wymaga się przede wszystkim wiernego naśladowstwa języka oryginału w różnych sferach: po pierwsze, ogólnego układu, np. wersowego, stroficznego; po drugie, znaczeniowego, a zatem też leksykalnego, tj. stosowania odpowiadających sobie jak najdokładniej w obu językach leksemów (wyrazów). Oczywiście, ze względu na specyfikę porównywanych tu języków pierwszy aspekt został ogólnie uwzględniony, co do drugiego trudno mi się w ogóle wypowiedzieć; muszę tu zawierzyć zdaniu Motokiego Nomachi, ale jednak w zakresie ograniczonym z racji jego niepełnych kompetencji w znajomości języka kaszubskiego. Mogę wszakże z całkowitą pewnością stwierdzić, że lansowanie przez tłumacza kaszubszczyzny z większą idiosynkratycznością nie ma w tym względzie znaczenia. Wykluczam bowiem stosowanie w tłumaczeniu zabiegu tzw. stylizacji językowej, tutaj archaizującej, a więc próbującej nawiązać do hipotetycznej kaszubszczyzny średniowiecznej (np. wyrazy z grupą **tart*, typ *mółczec*, typ *wygg*, *dualis*, czas przeszły złożony typu *zaczęł jem*), ale wtedy spory dysonans wnoszą inne elementy językowe, jak np. powszechna obecność *ë* (dopiero z XVII w.); sporo nowej leksyki, np. *zydòst* czy *wzëniek*; *pùstkòwniò*, może też typ fleksyjny *pòezëjò*. Rzecz jasna, z rozważań trzeba wykluczyć kwestię całkowicie odmiennego zapisu, m.in. też dlatego, że Kaszubi w średniowieczu jeszcze w ogóle nie pisali.

Słuszność wyrażonej wyżej konkluzji ogólnej znajduje potwierdzenie w ocenie tego tłumaczenia wyrażonej przez A. Jabłońskiego: „Dzysò dnia w wiele kaszëbsczich tekstach widzec je ten òbalëti (...) cësk pòlaszëznë. (...) A tu, w *Wierztnicë z Ogura*, mómë niespòdzajną redosc z brzadu kaszëbiznë: pròwdzëwë słowné jigrë!”¹³. Oczywiście już przesadną kurtuazją jest jego stwierdzenie: „Ne »filologiczne dopòwiedzenia« są pòezją mët!”, czyli komentarze te są „jednocześnie poezją”. Niektórym czytelnikom Kaszubom może będzie się podobać literacka kaszubszczyzna jak najbardziej oddalona od potocznej, mówionej, a więc reprezentowanej przez zrzeseńców i słownik J. Treczyka. Bardziej widoczne jest to w owych filologicz-

¹³ A. Jabłoński, *Wierztnica Bòbrowszczich Witòlda abò sto piesni òd jednégò piesniòdzëje*, „Pomerania” 2013, nr 11, s. 52. Tytuł omówienia trawestuje tytuł antologii, sugerując przynależność tłumaczeń do literatury języka danego tłumaczenia, tu kaszubskiej.

nych komentarzach¹⁴, np. w słownictwie typu *pòsobny* ‘kòlejny’¹⁵, *gwës* ‘pewno’, *kanwel* ‘namienienie’ (1), *ùsòdźca* ‘ùtwòrca’, *pòżwa* ‘miono’, *apartny* ‘òddzielny’ (2), *òs* ‘i, ë’ (słowińskie) *runita* ‘pisòrz’, *cząd* ‘dzél czasu’ (5), *gwòsny* ‘swój’ (6), *swiàtnica* ‘kòscól’ (7), *piesniodzgjżna* ‘spiéwizna’ (8), *lubnica* ‘kochanka’, *wielota* ‘wiele, wielëna’, *czuwnó lubkòta* ‘czèłò przëjemnosć’, *dòłożnota* ‘rozkosz’ (9), *zastòwnica* ‘barièra’, *zastòwk* ‘zamikòcz (drodźi), szlaban’ (11) itp. liczebnik typu (w komentarzach): *òsmë trzëdzësti* ‘38’ (1), *jeden szjèrdzësti* (2), ale „pierszi z *Trzëdzëscë Szësc* Nieùmièrnëch Piesniodzëjów” (3). Nierzadkie sà takżë pożyczki z polskiego, np. *kòdeks* (1), *krajòbròz*, *provincia* (4), *dostarczëc* (6), *adminystrator*, *pòwrót*, *tàskenota*, *firrament*, *kòntemplowac* (7) itp.

Z dotychczasowego dorobku translatorskiego na język kaszubski płynie podstawowy wniosek, że za tłumaczenie powinni się brać bardziej biegli w językach autorzy, aby przykładali większą wagę – zgodnie z elementarnymi wymogami translatoryki – do wyboru i wykorzystania odpowiednich słowników. Wymagana jest w tym po prostu większa kompetencja i refleksja tłumacza. Dopiero takie tłumaczenia mogą wywołać większy efekt i mieć znaczenie dla formowania języka oraz rozwoju piśmiennictwa kaszubskojęzycznego.

SUMMARY

OGURA HYAKUNIN-ISSHU IN KASHUBIAN TRANSLATION BY WITOLD BOBROWSKI

The author of the article presented Witold Bobrowski’s Kashubian translation of the collection entitled *Ogura Hyakunin-issbu – one poem from a hundred poets*. The author of the translation is Kashubian, social activist, artist (sculptor and draughtsman), teacher, founder and head of the school of Kashubian as a lecture in Głodnica. *Ogura Hyakunin-issbu* collection is an anthology of one hundred most beautiful Japanese poems, already chosen in the thirteenth century by the poet Fujiwara no Teika (Teika Fujiwara) (1162–1241), at the time when this aristocrat and scholar of literature lived in Ogura, a district of Kyoto, from where the title of the collection of poems comes: *The collection from Ogura*.

It is the obligatory reading in Japanese schools. The collection was read, transcribed by hand and memorized for centuries. Bobrowski translated the poems from the original Japanese basing on explanations of the lines, and English and Russian versions. His translation is a philological translation. The article describes the content of the volume of 200 pages and 100 lines – in a spread: on the left with translation into Kashubian and information about the author with the commentary line, and on the right the original Japanese version (Kanji characters and Latin transcription – in *romaji*). Each line has 5 verses. The author of the article presented a description of the study of one line, analyzed lexical layers of the poem indicating archaisms, neologisms and lexical characteristics.

¹⁴ W nich częściej zdarzają się różne błędy, np. *ràkawë* za: *rakówë* (1, 65), *dwòrszczëch* za: *dwòrszczich*, *wièrzta* za: *wièrszta* (2), *nòwidzalszëch japònszëch* (11), *czërzwiony* (26) obok *czërwiony* (69).

¹⁵ W tzw. łapkach użyto kaszubskich ekwiwalentów, zwykle ze słownika Trepczyka.